

# Krzysztof Bartosik

---

## Recenzja książki "Świat do przeróbki. Spekulanci, bankruci, giganci i ich rywale"

---

Zarządzanie Zmianami : zeszyty naukowe nr 1, 61-64

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krzysztof Bartosik\*

## Recenzja książki Witolda M. Orłowskiego „Świat do przeróbki. Speculanci, bankruci, giganci i ich rywale”

Świat się nieustannie zmienia. Współcześnie ważnymi determinantami tych zmian są zjawiska o zasięgu globalnym, jak tendencje demograficzne czy zagrożenia ekologiczne (dostępność surowców, zmiany klimatyczne). Ostatnich kilka lat to swoiste przyspieszenie wywołane kolejną fazą globalizacji, wyrażającą się coraz większą rolą państw rozwijających się w gospodarce światowej oraz kryzysem finansowym. Kraje rozwijające się mają coraz większy udział w produkcji, zużyciu surowców i zanieczyszczeniu środowiska, centrum życia gospodarczego stopniowo przesuwają się z Atlantyku nad Pacyfik. Kraje uprzemysłowione stopniowo tracą na znaczeniu i borykają się z wysokimi deficytami budżetowymi oraz zadłużeniem, starają się za pomocą niestandardowych rozwiązań (jak „poluzowanie ilościowe”) radzić sobie ze skutkami kryzysu. To oznacza, że na wyzwania stojące przed gospodarką światową trzeba spojrzeć uwzględniając najnowsze zmiany, jakie zaszły w ciągu ostatnich kilku lat. I właśnie takie podejście stosuje W. M. Orłowski, który w swojej książce próbuje odpowiedzieć na pytanie: jaki jest stan

i perspektywy współczesnej gospodarki światowej. Książka składa się z 24 rozdziałów (plus Przedmowa i Zakończenie) podzielonych na cztery części: *Początek*



W.M. Orłowski, *Świat do przeróbki. Speculanci, bankruci, giganci i ich rywale*, Agora, Warszawa 2011.

\* Prof. dr hab. Krzysztof Bartosik — Wyższa Szkoła Zarządzania / Polish Open University oraz Instytut Nauk Ekonomicznych PAN w Warszawie, e-mail: krzysztof.bartosik@pou.pl.

wieku: pod znakiem Globalnego Kryzysu, Wiek wielkich zmian, Dylemat: państwo i rynek, Kulejący giganci i ich wielcy rywale. Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że poszczególne części nie przystają do siebie, ale tak nie jest. Całość jest spójna i logiczna.

Pierwsza część jest poświęcona stanowi gospodarki światowej i skutkom kryzysu finansowego (nazwanego przez autora Globalnym Kryzysem). Na ten temat pojawiło się już wiele publikacji. Rozważania W. M. Orłowskiego wyróżniają się tym, że są ukierunkowane na przyszłość. W kolejnych rozdziałach podejmuje on kilka kwestii o fundamentalnym znaczeniu. Jak długo jeszcze potrwa globalny kryzys? Jakie będą jego konsekwencje i kto je poniesie? Czy wyczerpały się już możliwości tradycyjnej polityki fiskalnej i monetarnej? Czy protekcyjizm może pomóc w rozwiązywaniu problemów wywołanych przez Globalny Kryzys? Jakie znaczenie mają spekulacje dla funkcjonowania współczesnych rynków? Analizując te kwestie autor umiejętnie wykorzystuje analizę porównawczą i zestawia wątki historyczne ze współczesnymi, specyficznymi dla Globalnego Kryzysu. Przykładowo, odpowiadając na pytanie, jak długo jeszcze potrwa kryzys, autor wskazuje na taką jego cechę, jaką jest niespotykana wcześniej nierównowaga między światem finansów i sferą realną. Jej usunięcie jest trudne do przeprowadzenia i wymaga wielu lat, tak samo jak odbudowanie zaufania ludzi do instytucji finansowych. Z kolei doświadczenia historyczne, i te odległe, z czasów Wielkiego Kryzysu w latach 30. XX w., jak i nowsze, z czasów stagflacji w latach 70. XX w. wywołanej szokami naftowymi, wskazują, że czas wychodzenia z głębokich kryzysów liczy się raczej w dekadach niż latach.

Cześć druga prezentuje wyzwania, przed którymi stoi współczesny świat. Również i tutaj autor poruszył kilka fundamentalnych kwestii, jak: Czy obserwowane w ostatnich dekadach rosnące znaczenie krajów rozwijających się (szczególnie Chin) w gospodarce światowej i przesuwanie się centrum życia gospodarczego z nad Atlantyku nad Pacyfik będzie kontynuowane? Jakie zagrożenia dla funkcjonowania gospodarki światowej mają występujące tendencje demograficzne (starzenie się ludności w Europie i jej szybki przyrost w krajach rozwijających się)? Czy uda się utrzymać długofalowe tempo wzrostu gospodarczego w warunkach wyczerpujących się zasobów nieodnawialnych? Czy należy przeciwdziałać zmianom klimatycznym? Czy postęp technologiczny, będący kluczowym czynnikiem przyspieszonego rozwoju w ostatnich stuleciach, będzie kontynuowany? Oczywiście pytania te są znane od dawna, wiele dla ich rozpropagowania zrobił najgłośniejszy z Raportów Klubu Rzymskiego: *Granice wzrostu z 1972* (notabene przywoływany w książce). Od czasu jego publikacji świat się zmienił. Inna jest sytuacja gospodarcza, polityczna i demograficzna, pojawiły się nowe wyzwania (m.in. zmiana klimatu), rzeczywiste procesy zweryfikowały niektóre z hipotez postawionych w tym Raporcie (np. kiedy wyczerpią się zasoby niektórych nieodnawialnych surowców). Ale pytania pozostają nadal aktualne. W. M. Orłowski do nich wraca i udziela odpowiedzi uwzględniając nową perspektywę i doświadczenia zdobyte od czasu publikacji *Granice wzrostu*.

Nie jest również nową kwestią podejmowana w trzeciej części — dylemat, ile państwa, a ile rynku w gospodarce. Tu również wystąpiły nowe okoliczności uza-

sadniające jego analizę. W. M. Orłowski wskazuje tu globalizację i Globalny Kryzys. Pierwszy z tych czynników ogranicza skuteczność polityki państwa, od dawna jest przedmiotem zainteresowania i w literaturze przedmiotu jest dobrze naświetlony. Ciekawsze są rozważania o następstwach kryzysu. Zdaniem autora dobitnie ujawnił on ograniczenia dotychczasowej polityki gospodarczej oraz zachodniego modelu państwa dobrobytu i zmusza do przededefiniowania roli państwa w gospodarce. W sferze fiskalnej antykryzysowe działania państwa doprowadziły do silnego wzrostu deficytów budżetowych i długu publicznego. Taka sytuacja ogranicza możliwości rozwojowe i na dłuższą metę jest nie do utrzymania ze względu na procesy demograficzne (starzenia się społeczeństwa). Wymusza to — zdaniem autora — odejście od „wielkiego państwa” w gospodarkach zachodnich. Niepożądane skutki przyniosły nie tylko działania fiskalne rządów, ale i polityka monetarna banków centralnych. Ostatnie dwie dekady to czas „wielkiego uspokojenia” — niskiej inflacji i w miarę stabilnego wzrostu gospodarczego, co przypisywano skutecznej polityce monetarnej (i takim rozwiązaniom instytucjonalnym jak niezależność banku centralnego). Ale mimo to polityka monetarna zawiodła. Banki centralne (przede wszystkim FED) nie doceniły dwóch ważnych czynników, które doprowadziły do Globalnego Kryzysu — narastania nierównowagi w obrotach bieżących między USA i Chinami oraz bańki spekulacyjnej na rynku aktywów.

Ostatnią część poświęcono zmieniającemu się układowi sił w gospodarce światowej. Autor patrzy na ten proces przez pryzmat problemów największych gospodarek światowych — „wielkiej trójki” (USA, UE, Japonia) oraz krajom

BRIC (wyjąwszy Brazylię). Jest to swego rodzaju panoramiczne spojrzenie na ich najważniejsze problemy społeczno-gospodarczego. W ostatnich dwóch dekadach dynamicznie zmienia się układ w gospodarce światowej na rzecz krajów rozwijających się. Taka zmiana nie jest niczym nowym w dziejach świata, ale pewnym novum jest tempo, w jakim to się dzieje. W.M. Orłowskiego interesuje, czy ten proces będzie kontynuowany w najbliższych latach. Nie udziela odpowiedzi wprost, ale analizując sukcesy gospodarcze „wielkiej trójki” pokazuje, że dynamiczny wzrost gospodarczy ulega w pewnym momencie spowolnieniu. Inne są tego przyczyny w USA, inne w Europie, a jeszcze inne w Japonii. To wskazuje jednocześnie, że na podobne problemy mogą natrafić również kraje rozwijające się w imponującym tempie w ostatnich dekadach, takie jak Chiny i Indie. Tym bardziej, że już pojawiły się zagrożenia związane z nierównościami społecznymi, nadmiernym uzależnieniem od eksportu (Chiny), czy presją demograficzną (Indie).

Książka nie jest wolna od uchybień. Ale są one drobne, np. na s. 38 autor pisze, że zadłużenie Japonii w 2011 r. sięgało 240% PKB, na ss. 156-157, że 230% PKB, a na s. 199, że 236% PKB. Być może niektórzy czytelnicy nie będą usatysfakcjonowani lekturą oczekując głębszej analizy niektórych zagadnień. Ale walorem książki jest całościowe spojrzenie na problemy współczesnej gospodarki światowej. Podziw budzi erudycja autora, swobodne poruszanie się w bardzo rozległej problematyce, umiejętne wykorzystywanie spojrzenia retrospektywnego do wyjaśniania teraźniejszości i przyszłości, elegancja i klarowność wywodów. Nie unika przy tym jednoznacznych ocen; za-

pewne nie wszyscy podzielą jego poglądy w sprawie roli państwa w gospodarce (należy ją ograniczyć), czy źródeł sukcesów krajów rozwijających się (liberalna gospodarka rynkowa). Tekst jest napisany żywym i przystępnym językiem, a całość jest skonstruowana w taki sposób, że poszczególne rozdziały można czytać, jako samodzielne części, co ma walor dydaktyczny. Z całą pewnością warto tę książkę polecić. Z satysfakcją przeczyta ją zarówno czytelnik słabiej, jak i bardziej zorientowany w problemach współczesnej gospodarki światowej.